

poniedziałek, 28.04.2025

Św. Joanna Beretta Molla - lekarka, matka, święta

Minęło 100 lat od narodzin i 60 lat od śmierci św. Joanny Beretty Molli. Życie i śmierć tej włoskiej żony, matki czworga dzieci, rzuca wyjątkowo jasne światło na współczesne spory, w których prawo nienarodzonego dziecka do życia ściera się z „prawem” kobiet do aborcji.

Wybór Joanny

Szczęśliwa żona (jej listy do narzeczonego, a później męża aż kipią od uczuć i oddania), matka, kobieta wykształcona, radosna, spełniona, o nieprzeciętnej urodzie, którą lubiła podkreślać zręcznym, delikatnym makijażem, kochająca podróże, wędrówki po górach, dbająca o modne stroje, bywalczyni teatrów i filharmonii... Jakże daleko jej do stereotypowych wyobrażeń o świętości zgrzebnej, poważnej, surowej, w tonacji szaro-czarnej, stroniącej od przyjemności, skupionej na wyrzeczeniach... Należy w tym miejscu wspomnieć o tym, że jednocześnie była ona kobietą codziennie uczestniczącą we Mszy św., przystępującą do Komunii św., i właśnie stąd czerpiąc siły do tego, by znajdować szczęście w byciu dla innych. Była wspaniałą lekarką ze specjalizacją z pediatrii, znaną z tego, że jeśli pacjenta nie było stać na wykupienie leków, to dołączała do recepty... odpowiednią kwotę pieniędzy. Nietypową, ponieważ z całą powagą twierdziła, że na zdrowie człowieka składa się również stan jego duszy (czy my, współcześni bywalcy gabinetów, przychodni i szpitali w ogóle jesteśmy w stanie wyobrazić sobie takie holistyczne podejście lekarza do pacjenta?). No właśnie – lekarka... A zatem musiała być w pełni świadoma konsekwencji swojego wyboru, kiedy usłyszała od kolegów po fachu: „Twoje życie albo życie twojego dziecka”...

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/arttykul/159025/nd/Lekarka-matka->

[swieteta?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelDzienDesktop&utm_campaign=PanelDzienDesktop](https://www.niedziela.pl/arttykul/159025/nd/Lekarka-matka-swieteta?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelDzienDesktop&utm_campaign=PanelDzienDesktop)